

Sygn. akt II KO 78/21

POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **D. N. i in.**,
oskarżonych z art. 160 § 2 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 3 listopada 2021 r.,
wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w P.
z dnia 24 sierpnia 2021 r., sygn. akt VII K (...),
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

postanowił:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy z przeciwko D. N., M. M., P. K., B. W., W. K. i P. M. oskarżonym z art. 160 § 1 k.k. i in. innemu sądowi równorzędnemu przez wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k. W uzasadnieniu wystąpienia Sąd ten podniósł, że dla realizacji powyższej przesłanki niezbędne jest podejmowanie działań, mających na celu eliminowanie sytuacji, mogących wywoływać u uczestników postępowania lub postronnych obserwatorów procesu chociażby mylne przeświadczenie o niemożności bezstronnego osądzenia sprawy, jak również dbałość o warunki sprzyjające realizacji zasady obiektywizmu. Zaznaczył nadto, że jedynie wówczas zasadną jest modyfikacja właściwości

miejscowej Sądu na podstawie powyższego przepisu, gdy wystąpią realne okoliczności, które mogą stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie jej innemu sądowi równorzędnemu stworzy lepszą możliwość trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu.

W dalszej kolejności Sąd występujący wskazał, że sprawa niniejsza dotyczy biegłej wpisanej na listę Sądu Okręgowego w P., stąd orzekanie przez Sąd Rejonowy w P. może implikować zarówno u oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, jak i w wymiarze powszechnym przekonanie co do braku możliwości obiektywnego procedowania w niej przez tenże Sąd. Są to, w ocenie Sądu występującego, realne podstawy do powzięcia w opinii społecznej tego rodzaju wątpliwości, co determinowało wystąpienie z wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma Sąd Rejonowy w P. co do uwarunkowań, jakie powinny zostać spełnione, aby zmaterializowała się określona w art. 37 k.p.k. przesłanka przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Ten zakres rozważań jest bowiem logiczny i uwzględnia ugruntowany dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego. Akceptacja zaprezentowanego w postanowieniu z dnia 24 sierpnia 2021 r. stanowiska musiała jednak zostać ograniczona jedynie do tychże ogólnych uwag, gdyż ocena realiów niniejszej sprawy, dokonana w aspekcie przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości, determinowała zapatrywanie odmienne.

Nie można zgodzić się z Sądem występującym, że dla prawidłowego procedowania i dbałości o jego pozytywny społeczny odbiór konieczna była zmiana właściwości miejscowej, jako że jedną z oskarżonych subsydiarnym aktem oskarżenia jest wieloletnia biegła wpisana na listę Sądu Okręgowego w P.. Ten fakt nie może nasuwać automatycznie powyższej konkluzji, co zresztą przyznał sam Sąd Rejonowy w P., odmawiając postanowieniem z dnia 5 lipca 2021 r., sygn. VII K

(..), na podstawie art. 42 § 1 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k., wyłączenia od orzekania w niniejszej sprawie szeregu sędziów tego Sądu. Słusznie wskazano wówczas w uzasadnieniu wydanego orzeczenia, że stosunki służbowe pomiędzy biegłymi sądowymi a sędziami, ściśle wiążące się przecież ze specyfiką tych zawodów, nie mogą być postrzegane za taki rodzaj więzi, który mógłby stanowić przeszkodę w obiektywnym procedowaniu przez sąd w sytuacji, gdy osoba sprawująca funkcję biegłego sądowego występuje w roli strony procesu. Z powyższym poglądem należy się całkowicie zgodzić, uznając - przeciwnie do tego co wywiedziono w wystąpieniu - że osądzenie tak uwarunkowanej procesowo sprawy nie naraża na szwank dobra wymiaru sprawiedliwości i jest możliwe, a wręcz konieczne przed Sądem właściwym miejscowo. Okoliczność tego rodzaju nie stanowi także asumptu do powzięcia obawy o społeczny odbiór działalności orzeczniczej Sądu Rejonowego w P.. Jak wynika z ogólnych wywodów zaprezentowanych na wstępie przez ten Sąd, musi ona wszak wynikać z realnych uwarunkowań, nie zaś mieć – jak *in casu* – jedynie czysto hipoteczny charakter. Takowych konkretnych uwarunkowań Sąd występujący nie wskazał.

W zaistniałych realiach, mając na uwadze to, że odstępianie od rozpoznania sprawy w sądzie właściwym miejscowo, stosownie do treści art. 37 k.p.k., ma charakter ekstraordynaryjny i może nastąpić tylko w razie sytuacji jednoznacznie przemawiającej za tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., sygn. akt V KO 55/06, LEX nr 190537), uznać należało, że nie zostały wykazane dostateczne podstawy do owego wyjątkowego, aczkolwiek koniecznego dla realizacji powyższej gwarancji, przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Co więcej, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że przedmiotowe wystąpienie i próba uruchomienia trybu przewidzianego w art. 37 k.p.k., wobec nieuwzględnienia żądań części sędziów o ich wyłączenie od orzekania w sprawie, potraktowane zostało w sposób nieuprawniony i niedopuszczalny jako substytut postępowania, które toczyło się na podstawie art. 42 § 1 k.p.k.

Zasadne jest też podkreślić, że autorytetu i powagi wymiaru sprawiedliwości nie buduje uległość presji stron procesowych czy opinii publicznej, ani wyrażanie wątpliwości co do własnych kompetencji w zakresie zdolności przeprowadzenia rzetelnego postępowania. Przeciwnie, to racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu spraw. Jednocześnie ogranicza tendencję do nadużywania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., sygn. akt III KO 72/11, LEX nr 1044040).

Podsumowując stwierdzić należy, że podjęta przez Sąd Rejonowy w P. inicjatywa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, jako nie spełniająca przesłanki, o której mowa w art. 37 k.p.k., nie mogła zostać uwzględniona, wobec czego orzeczono jak w sentencji.